

Nasze Zabrze

Nr wydawnictwa: 1232-1200 • Wydrukowane bezpłatnie

To jeden z najbardziej charakterystycznych
obiektów architektonicznych Zabrze

ADMIRALSPALAST ODZYSKA BLASK!

Z NAMI WYPROMUJ SWOJĄ FIRMĘ!



cik.zabrze.pl

**REKLAMA
PRASOWA**



**SPOTY
REKLAMOWE
FILMY
PROMOCYJNE**



**REKLAMA
W APLIKACJI
TVZ**



BIURO REKLAMY: tel. 884 304 208, e-mail: reklama@cik.zabrze.pl



► Inauguracja roku szkolnego w I Liceum Ogólnokształcącym Fot. UM Zabrze

ROK SZKOLNY 2023/2024 ROZPOCZĘTY

Zabrze miało pierwszy dzwonek

Po wakacyjnej przerwie szkoły znów zaczęły tętnić życiem. W Zabrzu nowy rok szkolny rozpoczął się dla prawie 17 tysięcy uczniów i ponad 5 tysięcy przedszkolaków. Na wielu z nich czekały odnowione i wyremontowane placówki.

Początek roku szkolnego to okazja do przyjrzenia się bliżej zabrzańskiej oświacie. Jak ważny to element życia miasta, świadczą liczby. Na wydatki związane z oświatą przeznaczana jest średnio co trzecia złotówka z budżetu Zabrze. Nasze przedszkola i szkoły są konsekwentnie remontowane, rozbudowywane i termomodernizowane. Realizowane są ambitne projekty. Z myślą o dzieciach i młodzieży powstają nowoczesne pracownie, boiska i sale gimnastyczne. Dzięki temu nauczyciele mają coraz lepsze warunki do pracy, a uczniowie do zdobywania wiedzy i szlifowania talentów.

- Inwestycja w młodego człowieka to najlepsza inwestycja -

podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. - Od lat troszczymy się w Zabrzu o najlepsze warunki do kształcenia uczniów i pracy nauczycieli. Edukację traktujemy jako inwestycję w naszą przyszłość i w rozwój miasta. Stąd ubiegłoroczne wydatki związane z oświatą to blisko 395,4 miliona złotych, czyli o ponad 33 miliony złotych więcej niż rok wcześniej. Fundusze te stanowiły blisko jedną trzecią całego budżetu miasta. Warto zaznaczyć, że subwencja oświatowa pokrywa około 60 procent tych wydatków, natomiast 40 procent stanowią środki z zabrzańskiego budżetu - dodaje prezydent Zabrze. MM

TAKIE SĄ LICZBY

90

placówek oświatowych
działa w Zabrzu

5194

dzieci uczęszcza do przedszkoli

10942

uczniów jest w szkołach
podstawowych

1533

z nich to pierwszoklasiści

5988

uczniów jest w szkołach średnich

W NUMERZE

Zabrzmiął pierwszy dzwonek	str. 3
Rusza nowy rok szkolny	str. 4-5
Piękną kolejną szkołę i przedszkola	str. 6-7
Coraz więcej nowych dróg	str. 8-9
U progu nowego roku szkolnego	str. 10
Królewska powieść	str. 11
Oszczędności prosto z chmur	str. 12
Zmienić życie na lepsze	str. 13
Symbol Zabrza odzyska dawny blask	str. 14-15
Rolnicy i działkowcy świętują dożynki	str. 16-17
Przeżyjemy to jeszcze raz...	str. 18-19
Pamiętamy o naszych korzeniach	str. 20
Resonans zabrzmiał w Rovereto	str. 21
Awanse i wyróżnienia	str. 22
W gronie najlepszych	str. 23
Botanik tętni życiem	str. 24
Mistrzowskie dźwięki	str. 25
Biskupice wczoraj – Borsigwerk	str. 26
Biskupice dzisiaj – Instytut Technologii Paliw i Energii	str. 27
Rewitalizacja oczami studentów	str. 28-29
Mistrzowie szachownicy	str. 30
Zmagania przy siatce	str. 30
Prezentacja szczypiornistów	str. 31
Budowa nabiera tempa	str. 32
Kolarskie emocje	str. 33
Odeszli szanowani nauczyciele	str. 34
Pożegnaliśmy niezwykłego kapłana	str. 35
Wielki syn śląskiej ziemi	str. 36-37
Zachwyca wirtuozy organów	str. 38



Pobierz gazetę w wersji elektronicznej



► Podczas konferencji o szkole XXI wieku mówiła prof. Irena Lipowicz. Fot. UM Zabrze

PO WAKACYJNEJ PRZERWIE UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE W

Rusza nowy ro

Dla 17 tysięcy uczniów rozpoczyna się w Zabrzu nowy rok szkolny. Przygotowania do niego były tematem zorganizowanej w ostatnich dniach sierpnia konferencji.

Wspólnie z dyrektorami za-brzańskiej oświaty dyskutowaliśmy o nowych priorytetach na rok szkolny 2023/2024. Z największą radością odnieśliśmy się także do sukcesów młodych zabrzan, którzy nie tak dawno zdawali matury i egzaminy – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. - Oferta oświatowa dla naszych młodych mieszkańców jest bardzo szeroka i wierzę, że każdy znajdzie coś dla siebie. Z podziwem patrzę na dyrektorów i nauczycieli, którzy dla swoich uczniów są prawdziwymi mistrzami. Uczniom, rodzicom, dyrektorom, nauczycielom i pracownikom oświaty życzę dobrego roku szkolnego oraz wielu powodów do dumy i radości – podkreśla prezydent Zabrze.

- W nowy rok szkolny jak zwykle wchodzimy z entuzjazmem i energią

- mówi Ewa Wolnica, naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Zabrzu. - Każdego roku w okresie wakacyjnym wiele się dzieje. Są egzaminy dla nauczycieli zdobywających kolejny stopień zawodowy, organizowany jest nabór do szkół średnich, a także rekrutacja uzupełniająca do przedszkoli. To także remonty szkół. Naszym tegorocznym hasłem jest edukacja na progu nowego stulecia naszego miasta. Zabrze bardzo angażuje się w to, żeby stworzyć warunki, aby poszukiwać projektów i być otwartym na nowe inicjatywy. Na tej bazie chcemy rozwijać stale jakość kształcenia – dodaje.

Podczas konferencji wykład „Szkoła XXI wieku – cenne zasoby, nowe wyzwania” wygłosiła prof. Irena Lipowicz, polska prawniczka i dy-



► Konferencja inaugurująca rok szkolny 2023/2024 Fot. UM Zabrze

RACJĄ DO SZKÓŁ

k szkolny

plomatka, profesor nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych. – Dzisiaj wyzwania, jakie stoją przed ludzkością, dają niepewną przyszłość naszym uczniom. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jesteśmy w stanie zapewnić bezpieczeństwo podopiecznym placówek oświatowych. Już dzisiaj możemy powiedzieć, że znikają całe zawody. Robotyzacja i cyfryzacja pozwala na wykluczenie lub ograniczenie całych zawodów. Musimy przygotować do tego uczniów, aby skutki, które ich w przyszłości dotkną, były minimalne. Nie możemy nauczać, aby ktoś w przyszłości został bezrobotny. Nasza rola to rola przewodników, którzy chronią i pokazują, jak wykorzystywać bogactwo informacji, do których młodzi ludzie mają dostęp w dzisiejszych czasach – podkreśla prof. Irena Lipowicz. – Jestem pod wielkim wrażeniem tego, jak wygląda podejście do oświaty i edukacji w Zabrzu. Nowe inwestycje, nowe elementy tzw. programów miękkich, ale też wcześniej, kiedy przy-

glądałam się danym, bardzo się ucieszyłam z powodu równowagi między szkołami ogólnokształcącymi, technikami, z silnej obecności szkół branżowych a także bardzo intensywnych działań na rzecz integracji i pracy z osobami z niepełnosprawnością – dodaje.

Do uczestników konferencji zwrócił się także prof. Lech Poloński, który zaproponował wdrożenie programu profilaktyki wśród zabrzańskich siedmiolatków. „Lipidogram dla pierwszaka” to właśnie projekt dla dzieci i rodziców.



► Prof. Lech Poloński Fot. UM Zabrze

– Chcemy zaproponować akcję profilaktyczną dla pierwszaków, aby wyłapać dzieci, które są zagrożone przyspieszonym rozwojem miażdżycy. Aby zminimalizować bardzo istotne ryzyko, które czyha już nawet na siedmiolatków. To właśnie cholesterol zagraża naszym dzieciom, zwiększając ryzyko miażdżycy u młodych ludzi. Staramy się wykryć hipercholesterolemię wśród rodzin, aby zminimalizować skutki tej cywilizacyjnej choroby – tłumaczy prof. Lech Poloński.

Propozycja Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca jest taka, aby projekt wprowadzić jako pionierski w skali kraju. Poprzez identyfikację uczniów z podwyższonym cholesterolem i glukozą w grupie siedmiolatków, obliczając im także indeks BMI. Badania te obejmą także rodziców, aby te osoby objąć opieką medyczną – kardiologiczną. To pozwoli na wzmocnienie także wizerunku naszego miasta, który jest wiodącym ośrodkiem medycyny.

MM



► Z myślą m.in. o przedszkolach remontowane są kolejne placówki Fot. UM Zabrze

W TROSCE O JAK NAJLEPSZE WARUNKI KSZTAŁCENIA

Pięknieją kolejne szkoły i przedszkola

Gdy uczniowie cieszyli się słońcem oraz atrakcjami wakacji, w zabrzańskich szkołach i przedszkolach trwały intensywne prace modernizacyjne. Wszystko po to, by pierwszy dzwonek zabrzmiał w odpowiednio do tego przygotowanych placówkach oświatowych.

Od lat troszczymy się o najlepsze warunki do kształcenia dzieci i młodzieży oraz podejmujemy cenne projekty oświatowe. Dlatego systematycznie uczestniczymy w wielu ważnych inicjatywach oraz realizujemy modernizację obiektów oświatowych, rozbudowujemy bazę rekreacyjno-sportową czy udostępniamy nowoczesny sprzęt i wyposażenie - zwraca uwagę prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. - Dzięki wykonanym termomodernizacjom koszty utrzymania placówek spadają średnio o jedną trzecią. Budynki zyskują również na estetyce. Równie ważny jest efekt ekologiczny w postaci wyraźnego zmniejszenia ilości emitowanych do atmosfery zanieczyszczeń - dodaje.

Wśród realizowanych obecnie zadań są duże inwestycje, jak np. kompleksowy remont auli i klatki schodowej w Centrum Edukacji, którego wartość przekracza 530 tys. zł. Za prawie 300 tys. zł remontowana jest sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 36 przy pl. Warszawskim 6. Prace trwają też m.in. w Przedszkolu nr 6 przy ul. Jordana 59, szkołach podstawowych nr 40 przy ul. Bytomskiej 94, nr 43 przy ul. Buchenwaldczyków 25, Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 16 przy ul. Cmentarnej 7 oraz I Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Wolności 323.

W planach są kolejne termomodernizacje i remonty szkół, w tym Zespołu Szkół nr 3, Szkoły Podstawowej nr 25, Przedszkola nr 41, Przedszkola nr 49, Przedszkola nr 27, Przedszkola nr 18 i Przedszkola nr 9.

Z kolei w poprzednim roku szkolnym swoje nowe oblicza zaprezentowały m.in. Przedszkole nr 11, Przedszkole nr 22, Przedszkole nr 39 czy też Zespół Szkół Mechaniczno-Samochodowych. W ostatniej z placówek kosztem ponad 2,2 mln zł wykonano m.in. docieplenie ścian, wymianę pokrycia dachu i modernizację instalacji elektrycznej. Prawie 3 mln zł to wartość prac wykonanych w Przedszkolu nr 39. W budynku wymieniono instalację centralnego ogrzewania i elektryczną, okna, wykonano docieplenie ścian.

Z myślą o najmłodszych powstają w mieście kolejne place zabaw, rozbudowywana jest również baza sportowo-rekreacyjna. Wiele z tych inwestycji realizowanych jest w ramach Zabrzańskie-go Budżetu Obywatelskiego GOR



► Boisko szkolne przy ul. Gdańskiej Fot. UM Zabrze



► Przedszkole nr 11 Fot. UM Zabrze



► Dla najmłodszych powstają kolejne place zabaw Fot. UM Zabrze



► Przedszkole nr 39 Fot. UM Zabrze



► Przedszkole nr 22 Fot. UM Zabrze



► Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 8 Fot. UM Zabrze



► Przedszkole nr 7 Fot. UM Zabrze



► ZSMS Fot. UM Zabrze



► Na ukończeniu są już prace związane z przedłużeniem alei Korfantego Fot. UM Zabrze

KONSEKWENTNIE ROZBUDOWYWANY JEST UKŁAD KOMUNIKACYJNY ZABRZA

Coraz więcej nowych

Na finiszu są prace związane z budową przedłużenia al. Korfantego. Aby odciążyć komunikację w centrum naszego miasta, wybudowana zostanie droga łącząca ul. Hagera z Drogową Trasą Średnicową. Rozbudowana zostanie także ul. Hagera. Dzięki tym oraz wielu innym realizowanym w naszym mieście inwestycjom drogowym Zabrze staje się coraz bardziej przyjazne dla mieszkańców, inwestorów i turystów.

Mieszkańcy od ponad 30 lat oczekiwali na realizację tej ważnej dla miasta inwestycji – mówi o przedłużeniu alei Korfantego prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. - Na naszych oczach roboty budowlane dobiegają końca. Nawierzchnia jest wyasfaltowana, montowane są ekrany akustyczne w rejonie skrzyżowania z ulicą 11 listopada i skrzyżowania ulicy Tarnopolskiej z Brygadzystów. Trwa także układanie chodników i brukowanie zatoki autobusowej. Na wartość przeszło 42 miliony złotych rozbudowę systemu komunikacyjnego łączącego północną i południową część miasta pozyskaliśmy 30 milionów złotych zewnętrznego dofinansowania - dodaje.

Przypomnijmy, że w ramach projektu powstał ponad kilometrowy odcinek drogi będący połączeniem istniejącej alei Korfantego z ulicami Tarnopolską i Brygadzystów. W miejscu skrzyżowania alei Korfantego z ulicą Heweliusza powstało rondo turbino-we. Nowa droga znacznie odciąży ruch w śródmieściu oraz usprawni komunikację ze specjalną strefą ekonomiczną. Mieszkańcy będą mogli korzystać także z nowych chodników czy ścieżek rowerowych. Aby odciążyć komunikację w centrum naszego miasta wybudowana zostanie także droga łącząca ul. Hagera z Drogową Trasą Średnicową, a sama ul. Hagera będzie rozbudowana.

- Na budowę Nowo-Hagera pozyskaliśmy 61,5 miliona złotych

z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W sierpniu podpisana została umowa z Ministerstwem Infrastruktury – zwraca uwagę prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. - Budowa drogi, której całkowity koszt wyniesie około 120 milionów złotych, to inwestycja niezwykle oczekiwana przez mieszkańców, a zarazem bardzo ambitne oraz skomplikowane zadanie. Będzie ona pełnić funkcję obwodnicy centrum Zabrze – dodaje. W ramach inwestycji planowana jest budowa obiektów inżynierskich, takich jak wiadukt nad torami kolejowymi, wiadukt nad ul. Pawliczka, most nad rzeką Bytomką oraz wiadukt nad ul. Bytomską. Planowana jest również budowa rond.



► Podpisanie umowy na dofinansowanie budowy ul. Nowo-Hagera Fot. UM Zabrze

dróg

- Warto przypomnieć, że rozwój i modernizacja dróg to jeden z naszych priorytetów. Tylko w ostatnim czasie przeprowadzone zostały takie inwestycje, jak między innymi przebudowa skrzyżowania

ulic Tarnopolskiej, Chopina i Kościuszki, budowa ulic Sudeckiej i Obrońców Westerplatte w Pawłowie, budowa dróg w Grzybowicach czy na osiedlu Słoneczna Dolina – wylicza prezydent Małgorzata

Mańska-Szulik. - Konsekwentnie modernizowana jest także infrastruktura tramwajowa. Aktualnie prace trwają w Mikulczycach, na Zaborzu oraz w centrum przy ulicy Wolności – dodaje.

GOR

ZDANIEM RADNYCH



KRYSTIAN JONECKO,

Wszyscy pytają o to, kiedy zostanie skrócona droga do Biskupic. Jako radny i jako mieszkaniec Zabrza bardzo się cieszę, że jesteśmy już tego blisko. Nowa droga będzie oznaczać nie tylko szybszy i łatwiejszy dojazd na przykład do szpitala. Odciąży także znacznie ruch w centrum miasta.



JOACHIM WIENCHOR,

Spełniają się marzenia mieszkańców. To kluczowa droga, która odciąży centrum Zabrza, łącząc północ i południe naszego miasta. To bardzo ważna inwestycja, która skróci czas przejazdu i zmniejszy korki, jakie się tworzą w naszym mieście.



DAMIAN TRZEŹNIEWSKI,

Nasze miasto rozwija się w wielu obszarach. Nie pamiętam, kiedy w Zabrzu budowanych było tyle dróg. Mamy zgrany zespół i dajemy sobie radę. Sam mieszkam na południu Zabrza, a pracuję na północy. Dzięki tej drodze dojazd zajmie mi moment.

U progu nowego roku szkolnego

Uchwały w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli oraz szkół przyjęli radni podczas sierpniowej sesji Rady Miasta. Zdecydowali również o trybie i sposobie powoływania oraz odwoływania członków Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej.

Zmian dotyczące sieci publicznych przedszkoli i szkół związane były m.in. z nadaniem niektórym palcówkom patronów. Chodzi m.in. o Przedszkole nr 3 im. prof. Bożeny Hager-Małeckiej czy też Szkołę Podstawową Specjalną nr 38 im. Małego Księcia.

Radni przyjęli zmiany w zakresie określenia i finansowania zadań w ramach Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2023. To efekt ponownego podziału środków przewidzianych dla samorządów w planie fi-



► Ratusz przy ulicy Religi Fot. UM Zabrze

nansowym Funduszu na 2023 r. W tym roku wysokość środków PFRON przypadająca dla Zabrza wynosi prawie 6,1 mln zł. GOR

RADA MIASTA ZABRZE – POSIEDZENIA KOMISJI

KOMISJA BUDŻETU I INWESTYCJI

5.09 godz. 17.00 – Informacje z wykonania budżetu za I półrocze 2023 r.

KOMISJA EKOLOGII

5.09 godz. 14.00 – Centrum przesiadkowe przy ul. Goethego – zielony ogród oraz geopark w Grzybowicach, funkcje kulturalne i ekologiczne. Składowiska odpadów niebezpiecznych.

KOMISJA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I ROZWOJU MIASTA

4.09 godz. 16.00 – Strategia Smart Zabrze 2020.

KOMISJA KULTURY I DZIEDZICTWA

5.09 godz. 14.00 – Centrum przesiadkowe przy ul. Goethego – zielony ogród oraz geopark w Grzybowicach, funkcje kulturalne i ekologiczne. Opiniowanie nadania nazwy dla parku w Maciejowie przy ul. Kondratowicza.

KOMISJA OŚWIATY

7.09 godz. 15.30 – Przygotowanie placówek oświatowych do nowego roku szkolnego. Realizacja planów naborowych – założenia a stan faktyczny. Wyniki egzaminów wewnętrznych.

KOMISJA PRAWA I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

18.09 godz. 14.00 – Monitoring miejski jako narzędzie wpływające na bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców.

KOMISJA REWIZYJNA

21.09 godz. 14.15 – Pozyskiwanie funduszy z organizacji pozarządowych w działalności dydaktyczno-oświatowej oraz ich wydatkowanie w III Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi. Komisja wyjazdowa.

KOMISJA SPORTU, TURYSTYKI I REKREACJI

18.09 godz. 15.30 – Rekreacja i wypoczynek w parkach miejskich. Aktualny obraz oraz dalsze plany modernizacji parków miejskich w Zabrzu.

KOMISJA ZDROWIA I POLITYKI SPOŁECZNEJ

12.09 godz. 14.00 – Kardio-Med Silesia – funkcjonowanie, sukcesy, programy na przyszłe lata. Komisja wyjazdowa.

DYŻURY RADNYCH

We wrześniu radni pełnią dyżury zarówno w ratuszu przy ul. Religi 1 (pokój nr 63), jak i poza siedzibą Urzędu Miejskiego. Szczegółowy harmonogram dostępny jest na stronie internetowej www.miastozabrze.pl.



► Krzysztof Lewandowski podczas spotkania promującego jego najnowszą książkę Fot. UM Zabrze

UKAZAŁA SIĘ KOLEJNA KSIĄŻKA AUTORSTWA WICEPREZYDENTA ZABRZA KRZYSZTOFA LEWANDOWSKIEGO

Królewska powieść

Spotkanie autorskie z wiceprezydentem Zabrze Krzysztofem Lewandowskim, połączone z promocją jego najnowszej książki „Stanisław Leszczyński. Król Polonus”, odbyło się w sierpniu w dawnym Kinie Energetyk przy Elektrociepłowni Zabrze.

Pisałem książki historyczne, natomiast kiedy zostałem wiceprezydentem, stało się to trochę niemożliwe, ponieważ trzeba być bardzo na bieżąco. Stwierdziłem jednak, że skoro wcześniej pisałem, to warto tej umiejętności nie zatraścić. Dlatego zacząłem się bawić w beletrystykę historyczną – tłumaczy Krzysztof Lewandowski. - Trzy pierwsze książki dotyczyły Górnego Śląska. Najnowsza, dotycząca króla Stanisława Leszczyńskiego, to efekt fascynacji postacią po części związanej z moją rodziną, ponieważ moja żona jest w prostej linii potomkinią króla Stanisława Leszczyńskiego – dodaje.

Książka „Stanisław Leszczyński. Król Polonus” traktuje o jedynym królu Polski, który był i jest lepiej znany za granicą niż we własnym kraju. Została wydana w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim. Pierwsze wydanie było częścią projektu skierowanego do Polonii. Obecnie jest już w sprzedaży.

Książka była promowana na spotkaniach autorskich w Nancy i Zweibrücken. W Zabrzu padły pytania m.in. o pasje i zainteresowania autora książki, o odniesienia historyczne i treści beletrystyczne. Można też było dowiedzieć się, w jakich okolicznościach narodził się pomysł napisania książki o Stanisławie Leszczyńskim. W wieczorze autorskim uczestniczył m.in. wiceprezydent Leszna dr Piotr Józwiak. To właśnie w Lesznie wychowywał się przyszły król Polski, gdzie wspólnie z ojcem realizował

swoje pasje architektoniczne i budowlane.

- Książka została wydana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesznie. Takiej powieści o królu Stanisławie Leszczyńskim jeszcze nie było. Są wspaniałe powieści o innych królach, ale takiego pomysłu do tej pory nikt nie miał. Mało tego, Krzysztof Lewandowski zainspirował innych autorów. Niedługo w Lesznie odbędzie się promocja książki „Wariant lotaryński”, której bohaterem jest również król Stanisław Leszczyński – mówi dr Piotr Józwiak.

GOR



► Sala dawnego kina wypetniona się po brzegi Fot. UM Zabrze

SIĘGNIJ PO DOTACJĘ NA PRZYDOMOWE SYSTEMY ZBIERANIA DESZCZÓWKI

OSZCZĘDNOŚCI PROSTO Z CHMUR

Ruszyła trzecia edycja programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „Moja Woda”. Ma on pomóc w łagodzeniu skutków suszy i przeciwdziałaniu podtopieniom budynków w Polsce. Właściciele domów jednorodzinnych mogą otrzymać nawet 6 tys. zł dotacji na budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę.

Program „Moja Woda” pomaga chronić polskie zasoby wody poprzez zwiększanie retencji przy budynkach jednorodzinnych oraz gospodarczych i wykorzystywanie zgromadzonej w ten sposób wody opadowej i roztopowej. Drogą do osiągnięcia tego celu jest udzielanie osobom fizycznym (gospodarstwom domowym) dofinansowania na budowę przydomowych systemów „małej retencji” na terenie prywatnej posesji.

– Musimy dbać o zasoby wody. Podstawowym założeniem programu „Moja Woda” jest zatrzymanie jak największej wody opadowej do ponownego użycia w przydomowym ogródku. Dodatkowo program ten ma cel edukacyjny. Każdy z nas może przyczynić się do zwiększenia poziomu retencji wody i tym samym przeciwdziałać skutkom suszy. To jedno z kluczowych wyzwań ekologicznych, które zapisaliśmy w rządowych strategiach i planach - podkreśla minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. NFOŚiGW realizuje program „Moja Woda” we współpracy z funduszami wojewódzkimi. Właścicielom lub współwłaścicie-



lom nieruchomości z domem jednorodzinny przekazuje dofinansowanie na instalacje, które pozwalają zatrzymywać deszczówkę w obrębie nieruchomości. Dzięki temu wody opadowe lub roztopowe z posesji nie są odprowadzane poza jej teren (np. do kanalizacji sanitarnej lub deszczowej albo do rowów odwadniających czy na sąsiadujące tereny, ulice i place), lecz służą do nawadniania, podlewania roślin w ogrodach oraz do innych celów bytowych i gospodarczych.

W ramach programu „Moja Woda”, do którego 3 sierpnia 2023 r. ruszył nabór, można uzyskać dotację w wysokości 6 tys. zł, która obejmuje do 80 procent kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia służącego przydomowej retencji. Pieniądze z NFOŚiGW należy przeznaczyć na zakup komponentów, które są trwałą częścią systemu nawadniania czy innego wykorzystywania wód opadowych oraz na koszty adaptacji elementów już istniejących.

- Zainteresowanie poprzednimi edycjami programu w województwie śląskim było ogromne. Przyznaliśmy dotacje ponad 6 tysiącom beneficjentów i wypłaciliśmy blisko 19 mln zł – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

W zakres inwestycji wchodzi zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji do

zbierania wód opadowych, gromadzenia deszczówki w zbiornikach i tzw. „oczkach wodnych”, retencjonowania w gruncie i na dachach oraz wykorzystywania zebranej wody z pomocą pomp, przewodów, filtrów, zraszaczy i innych urządzeń. Ogłoszona w 2020 r. pierwsza edycja programu „Moja Woda” cieszyła się ogromną popularnością wśród Polaków. Podobnie było w 2021 r. Pierwszy budżet programu opiewał na 100 mln zł, a na drugą edycję programu MKiŚ skierowało już ponad 136 mln zł.

– Ogromne zainteresowanie, z którym spotkały się dwa poprzednie nabory w programie „Moja Woda”, było dla nas jednoznacznym sygnałem, że ten projekt należy kontynuować. Uruchamiając trzecią edycję „Mojej Wody”, reagujemy na społeczne zapotrzebowanie, a zarazem konsekwentnie realizujemy strategiczny cel, jakim jest minimalizowanie skutków suszy w Polsce i racjonalne wykorzystywanie skarbu natury, za który śmiało możemy uważać wodę – zaznacza Sławomir Mazurek, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zrealizowane już inwestycje pozwalają na zgromadzenie i zagospodarowanie na terenie prywatnych nieruchomości około 2,5 mln metrów sześciennych wód opadowych i roztopowych rocznie. Trzeci nabór sprawi, że wartość ta orientacyjnie może wzrosnąć o kolejne 1,2 mln metrów sześciennych deszczówki, która zostanie wykorzystana przez właścicieli domów jednorodzinnych do wspomagania walki z suszą i lokalnymi podtopieniami. Celem rządowego programu jest zbudowanie 67,6 tys. przydomowych instalacji retencyjnych i zagospodarowanie wody opadowej i roztopowej w ilości 3,38 mln metrów sześciennych rocznie.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Zmienić życie na lepsze

Sierpień tradycyjnie już określany jest jako miesiąc trzeźwości. To szczególny czas, kiedy towarzyszy nam refleksja nad zmianą naszych nawyków. Dobrowolne powstrzymanie się od używek w tym okresie to dla niektórych początek drogi do zmiany swojego życia na lepsze.

W Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Biskupicach, w siedzibie Stowarzyszenia Klub Abstynentów „Nowe Życie”, odbyło się w sierpniu uroczyste spotkanie społeczności abstynenckiej z władzami miasta.

-Ta tradycja trwa od 1994 roku. Tylko pandemia wymusiła roczną przerwę, potem spotykaliśmy się już w maseczkach. Pamiętam to bardzo dobrze, bo to są ważne momenty potwierdzające, że siła wspólnoty jest olbrzymia. Po to się spotykamy, żeby być razem, wspierać się, żeby dawać świadectwo swojej trzeźwości. Sierpień to jest taki symbol trzeźwości, ale od stycznia do grudnia powinniśmy być w życiu trzeźwi – podkreśla Jan Szulik, koordynator ds. uzależnień przy Urzędzie Miejskim w Zabrzu. - Człowiek w osamotnieniu sobie nie radzi, dlatego tym cenniejsza jest wspólnota, grupa, która będzie takim namacalnym wsparciem. Chciałbym podziękować wszystkim zaangażowanym w obchody miesiąca trzeźwości. Tym wszystkim, którzy mają na to czas, siłę, bardzo dziękuję – dodaje.

Takie spotkania są niezwykle cenne. To możliwość podzielenia się swoimi myślami z ludźmi, którzy przebyli niejednokrotnie tę samą drogę i dziś mogą być oparciem dla drugiego.

- Zawsze czekamy na nie z niecierpliwością. Mam nadzieję, że to do czegoś mobilizuje ludzi. Nawet w pracy, jak rozmawiam z kolegami i mówię, że sierpień jest takim szczególnym miesiącem, miesiącem trzeźwości, wykazują się dużym zrozumieniem. A tu spotykamy się, żeby po prostu siebie budować od nowa, pomagać sobie w tym na-



► Jan Szulik, koordynator ds. uzależnień przy Urzędzie Miejskim w Zabrzu Fot. UM Zabrze

wzajem. Bo to, że ja tu jestem, są inni, to świadectwo, że można poprzez uczestnictwo w takich stowarzyszeniach, klubach, zacząć życie w trzeźwości i w nim trwać. Moje motto? Mam takie słowa, które mi towarzyszą: jestem światłem, jestem miłością. Tak zaczynam dzień, te słowa ktoś przekazał mi kilka lat temu i ze mną zostały. Nawet w pracy, kiedy zapomnę, to koleżanki mi przypominają: ty nie zaczęłaś dnia od tego – mówi Aleksandra Szewczyk, prezes Stowarzyszenia Klub Abstynentów „Nowe Życie”.

Jak sama przyznaje, najtrudniejszy jest pierwszy dzień. - Jak ktoś przebrnie przez ten pierwszy dzień, trafi na jakąś grupę AA czy spotka trzeźwiejącego alkoholika i zobaczy, że tylu ludziom się udało, to już jest połowa sukcesu – zaznacza Aleksandra Szewczyk.

W Zabrzu miejsc, gdzie można uzyskać pomoc, jest wiele. To m.in. Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień, Stowarzyszenie Klub Abstynentów „Nowe Życie” czy Stowarzyszenie „Żyj i daj żyć”. - Najważniej-

sze to zawsze próbować, choć się upada, nie zrażać się tym i próbować się podnieść. Jak się upada, to zawsze potrzebna jest ta druga osoba, która poda pomocną dłoń. Nie można rezygnować z siebie i mówić sobie: nic już ze mnie nie będzie. Bóg dał każdemu życie, nadzieję i wiarę, a z miłością poczyniona próba daje nadzieję na powodzenie – podkreśla Kazimierz Speczyk, prezes Stowarzyszenia „Żyj i daj żyć” w Zabrzu.

- Sierpień to miesiąc trzeźwości, w którym nie tylko pokazujemy drogę dojścia do celu, do utrzymania tej trzeźwości, ale jednocześnie daje on nadzieję tym, którzy z różnych względów tę nadzieję utracili. To też pokazywanie tym ludziom, że można, że należy, że każdy z nich ma swoją rodzinę. Ten tradycyjny miesiąc trzeźwości pozwala im uwierzyć w siebie, w to, że każda z tych osób może zmienić świat na lepsze poprzez zmianę siebie – podsumowuje Jan Pawluch, dyrektor Biura Prezydenta Miasta Zabrze.

MM



► Klimatyczne wnętrza zabytkowego hotelu Fot. UM Zabrze

UMOWA NA KOMPLEKSOWY REMONT DAWNEGO HOTELU ADMIRALSPALAST POD

Symbol Zabrze odży

To przedwojenna wizytówka miasta i jeden z architektonicznych symboli Zabrze. Dawny hotel AdmiralsPalast przy ul. Wolności odzyska blask. W sierpniu w ratuszu podpisana została umowa z wykonawcą generalnego remontu obiektu.

AdmiralsPalast odzyska dawny blask – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Podpisałam umowę z firmą WARBUD, która wyremontuje jeden z najpiękniejszych budynków na Śląsku. To efekt wieloletniej i konsekwentnej pracy polegającej na pozyskaniu obiektu, zdobyciu funduszy oraz przygotowaniu niezbędnej dokumentacji – dodaje.

Przypomnijmy, że budowa hotelu AdmiralsPalast, według projektu berlińskich architektów Bienenberga i Mosera, ruszyła przy ówczesnej Kronprinzenstrasse w październiku 1924 r. Półtora roku później otwarta została zlokalizowana na parterze budynku piwiarnia w stylu bawarskim. W październiku 1926 r. na pierwszym piętrze zaczęły działać kawiarnia, restauracja i sala balowa

dla pięciuset osób. Po kolejnym roku otwarto będący największą atrakcją obiektu ogród dachowy z kręgiem tanecznym. Część hotelowa, w której w 48 nowoczesnie wyposażonych pokojach przygotowano 65 łóżek, uruchomiona została 8 lutego 1928 r. Ewementem na ówczesne czasy był znajdujący się na każdym piętrze telefon. Stanowiący perełkę miasta hotel, który nawiązywał swoim kształtem do amerykańskich wysokościowców określanych jako szkoła chicagowska, stał się centrum życia rozrywkowego i jednym z obiektów najczęściej uwiecznianych na pocztówkach.

AdmiralsPalast należał wcześniej do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych w Katowicach. Zabrze odkupiło obiekt, co otworzyło drogę do

jego rewitalizacji. Koncepcję przedsięwzięcia opracował wraz ze swoim zespołem uznany architekt Tomasz Konior, który zaprojektował m.in. nową siedzibę NO-SPR oraz Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach.

– Mamy do czynienia z zabytkiem, który wymaga szczególnej troski i wręcz pietyzmu, by przywrócić go do dawnej świetności – podkreśla Tomasz Konior. – Nie ma nic cenniejszego niż to, że zabytek żyje i wypełnia się nowymi funkcjami i ludźmi, że staje się częścią tętniącego życiem miasta. Po remoncie swoją siedzibę znajdzie tu m.in. Centrum Informacji o Mieście, część hotelowa i gastronomiczna czy też miejsce dla start-upów – dodaje.

Przygotowaniem projektu i jego realizacją zajmie się firma WAR-



► Podpisanie umowy z wykonawcą generalnego remontu obiektu Fot. UM Zabrze

PISANA

ska dawny blask

BUD, która w naszym mieście wybudowała już Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka. - W pierwszej kolejności wykonamy prace zabezpieczające, by nie umknęło nam nic ze świetności tego obiektu – zwraca uwagę Grzegorz Chudzik z zarządu spółki WARBUD. - Następnie zajmiemy się szczegółową inwentaryzacją. Prace projektowe powinny się zakończyć

w ciągu 12-14 miesięcy. W tym czasie powinniśmy również uzyskać pozwolenie na budowę. Wszystko powinno się zakończyć w maksymalnym terminie 42 miesięcy. Planujemy skrócić ten termin, ale to będzie zależało od niespodzianek, które mogą nas spotkać – dodaje.

Kompleksowy remont budynku przebiegać będzie pod czujnym

okiem konserwatora zabytków. Zdecydowana większość cennych szczegółów zostanie zachowana. Podziwiać będziemy mogli m.in. windę, która na powrót zostanie uruchomiona. Rewitalizacja hotelu AdmiralsPalast będzie kosztowała prawie 53 mln zł. Na realizację inwestycji Zabrze pozyskało dofinansowanie z budżetu państwa.

GOR

OD POCZĄTKU WZBUDZAŁ PODZIW



► Fot. Tomasz Jodłowski

DARIUSZ WALERJAŃSKI, historyk

Mało kto wie, że nie byłoby tego budynku, gdyby nie katastrofa budowlana. W czasie I wojny światowej zawalił się bowiem XIX-wieczny hotel stojący w tym samym miejscu. Dobrzy architekci zastąpili go prawdziwą perłą architektury. To wyjątkowy budynek. Wzbudzał podziw już przed wojną i tak jest do dzisiaj. Przyciąga tłumy za każdym razem, gdy pojawia się możliwość jego zwiedzania. Bardzo się cieszę, że dzięki odważnej decyzji znowu będzie służyć mieszkańcom. Admiralspalast to miejsce, które inspiruje pisarzy, reżyserów, poetów i fotografów. To niezwykły i godny zachowania manifest nowoczesności z minionego wieku. Jako historyk, miłośnik zabrzańskich zabytków i mieszkaniec Zabrze czekam na możliwość wypicia kawy na amerykańskim dachu dawnego hotelu.



► Barwny korowód na ulicach to nieodłączny element dożynek Fot. UM Zabrze

PRZEŁOM SIERPNIA I WRZEŚNIA TO CZAS, W KTÓRYM DZIĘKUJEMY ZA ZEBRANE PL

Rolnicy i działkowcy

Dają chwile wytchnienia, umożliwiają oddawanie się pasji, zachwycają bogactwem roślin. Ogródki działkowe to oczko w głowie wielu zabrzeńców, a obchodzone na przełomie sierpnia i września Dni Działkowca oraz dożynki są znakomitą okazją, by się nimi pochwalić.

Zainteresowanie działkami jest ogromne – mówi Leszek Bucki, prezes zabrzańskiej delegatury Polskiego Związku Działkowców. - Ludzie poszukują działek po to, by spędzić tam wolny czas po pracy, w weekendy, wspólnie z rodziną. Moda to jest za duże słowo, ale ekologia, ekonomia również ma wielkie znaczenie. Ogrody spełniają taką rolę pokoleniową, bo działki są przekazywane z dziadka na ojca, z ojca na syna - dodaje.

Dożynki to dla działkowców moment szczególny. - Jest to czas zbioru plonów, podsumowania roku i czas świętowania, więc we wszystkich ogrodach odbywają się dożynki, na których wyróżniamy działkowców za najładniejsze działki uczestniczące w konkursach. Odznaczamy także zasłużonych działkowców i działaczów.

Ogrody to zielona płuca miasta, zieleń, która jest nam tak potrzebna w dzisiejszych czasach – podkreśla Leszek Bucki.

Już pod koniec sierpnia w ROD „Kaprys” odbył się festyn przygotowany we współpracy z ROD „Aster” i Radą Dzielnicy Rokitnica. Dożynki Helenkowskie i Dzień Działkowca świętowano także w ROD Tulipan.



► Leszek Bucki Fot. UM Zabrze

Natomiast w ROD im. Stanisława Webera działkowcy uczcili również jubileusz 85-lecia założenia Ogrodu. W pierwszy weekend września świętowali działkowcy z ROD „Nasza Palma”, „Zacisze” oraz „Róża”.

- Działkowcy chronią i wspierają kultywowanie ponad stuletniej tradycji. Ogródki działkowe na trwałe wpisały się w krajobraz Zabrze. Dzięki temu cieszyć się możemy trzydziestoma pięknymi ogrodami w wielu częściach miasta stanowiącymi przykład, jak łączyć pracę z rekreacją i wypoczynkiem. Za te wszystkie działania składam serdeczne podziękowania. Dziękuję także za cenny wkład w życie społeczne miasta – podkreśla wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski.

Warto wspomnieć, że ogrody działkowe pojawiły się w Europie



► Miejskie Dożynki w Grzybowicach tradycyjnie zainaugurowane zostały uroczystą mszą Fot. UM Zabrze

ONY

świętują dożynki

przed ponad dwustu laty jako pomoc charytatywna dla najbiedniejszych rodzin. W czasach I i II wojny światowej, okresie kryzysu lat 30-tych oraz w ciężkich latach powojennych uprawa działki dawała mieszkańcom szansę przetrwania. W Polsce ogródki działkowe pojawiły się z końcem XIX wieku, początkowo na obrzeżach miast,

a z czasem stały się zielonymi wyspami w ich centrum. W Zabrzu ogrody działkowe stanowią ważny element miejskiej infrastruktury, skupiając bogate życie lokalne. W Grzybowicach odbyły się z kolei 2 września Miejskie Dożynki. Tradycyjnie zainaugurowała je msza odprawiona w kościele Matki Bożej Różańcowej. Po nabożeństwie

mieszkańcy wraz z władzami miasta i zaproszonymi gośćmi wyruszyli ulicami Grzybowic w strojnym korowodzie, na czele którego jechał wieniec dożynkowy.

- To jest piękna historia – mówi Henryk Tomanek, starosta dożynek. - Spotykamy się ubrani w stroje ludowe. To impreza, która zawsze powinna być – dodaje.

GOR, MM

TAKIE SĄ LICZBY

30
rodzinnych ogrodów
działkowych położonych jest
w Zabrzu

7,6 tysiąca
działek wchodzi
w ich skład



► Dożynki w zabrzańskich ogrodach działkowych Fot. UM Zabrze



► Fot. UM Zabrze

TŁUMY PRZYCIĄGNĘŁY WAKACYJNE KONCERTY W STREFIE CARNALL SZTOLNI KRÓLOWA

Przeżyjemy to jeszcze

Najbardziej industrialna strefa kultury w Polsce ponownie wypełniła się dźwiękami muzyki. W zrewitalizowanej Strefie Carnall Sztolni Królowa Luiza odbyła się trzecia edycja Carnall Festivalu. Z kolei na parkingu Centrum Handlowego Platan trwały koncerty w ramach Zabrze Summer Festivalu. Zobaczmy, jak bawiliśmy się podczas wakacji...



► Fot. UM Zabrze



► Fot. UM Zabrze



► Fot. UM Zabrze

A LUIZA I PRZED CENTRUM HANDLOWYM PLATAN

ze raz...



► Fot. UM Zabrze



► Fot. UM Zabrze

Pamiętamy o naszych korzeniach

W Kończycach odbyły się 15 sierpnia miejskie uroczystości upamiętniające zbrojny zryw powstańców śląskich. Tego dnia obchodziliśmy również rocznicę Cudu nad Wisłą oraz Święto Wojska Polskiego.

Z ogromną radością i wzruszeniem stoimy w tym wyjątkowym miejscu w Zabrzu, które jeszcze nie tak dawno było podzielone i było świadkiem bardzo ważnych wydarzeń historycznych – mówiła podczas uroczystości prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Chcemy, by wszystko to, co najpiękniejsze w naszym mieście, miało wspólny mianownik. Myślę, że każdy z nas ma w swoim sercu wypisaną historię Śląska i gdy słyszymy takie nazwiska, jak Korfanty, to nasze serca mocniej biją. Mamy to szczęście, że nie musimy się martwić tym, że ojciec czy syn poszedł na wojnę, ale za to możemy

razem działać i pomnażać to dobro, które stało się naszym udziałem – podkreślała prezydent Zabrze.

Sierpniowe obchody zostały zapoczątkowane mszą w kościele Bożego Ciała. Następnie pod Pomnikiem Poległych w Powstaniach Śląskich przedstawiciele zabrzańskiego samorządu oraz liczne delegacje złożyły kwiaty. O oprawę artystyczną wydarzenia zadbała Orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu pod batutą Henryka Mandrysa. Wieczorem, na terenie Dzielnicowego Ośrodka Kultury przy ul. Dorotki 3 w Kończycach, odbyła się także Biesiada Śląska.

Historia trzech powstań śląskich była wyjątkowo burzliwa. Pierwsze wybuchło 16 sierpnia 1919 r. i było sprzeciwem przeciw aresztowaniu śląskich przywódców Polskiej Organizacji Wojskowej. Nie zakończyło się sukcesem, ale zwróciło uwagę innych krajów na sprawę Śląska. II Powstanie Śląskie wybuchło w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r., a jego tłem były przygotowania do plebiscytu, który odbył się w marcu 1921 r. Dopiero trzecie powstanie, które wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 r., przesądziło o przyznaniu Polsce dużej części terytorium Górnego Śląska. MM



► Rocznicowe uroczystości w Kończycach Fot. UM Zabrze



► Pod Dzwonem Pokoju nasi chórzysci zaśpiewali m.in. „Modlitwę o pokój” Fot. UM Zabrze

**NASI CHÓRZYŚCI UŚWIETNILI OBCHODY ŚWIĘTA PARTNERSKIEGO
MIASTA ZABRZA**

Resonans zabrzmiał w Rovereto

Zabrzański Chór Młodzieżowy „Resonans con tutti” im. Norberta Krocza zachwycił włoską publiczność. Nasi chórzysci zaśpiewali pod słynnym Dzwonem Pokoju w Rovereto podczas obchodów święta naszego partnerskiego miasta.

Było nam niezmiernie miło koncertować w naszym mieście partnerskim. To cudowne doświadczenie. Spotkaliśmy się z bardzo serdecznym i ciepłym przyjęciem – podkreśla Arlena Różycka-Gałązka, która wraz z mężem prowadzi zabrzański chór. Jako że to było święto miasta było również wiele delegacji z całej Europy, z innych miast partnerskich, także z miasta Równe, dla którego stworzono specjalne przesłanie pokoju. Wiele osób napisało swoje przemyślenia i życzenia dla Ukrainy, w tym też i my jako chór, życzenia pokoju i szczęścia. To miało wymiar niesienia słowa po-

koju – mówi Arlena Różycka-Gałązka.

- Lubimy śpiewać dla publiczności nowej, która nas dobrze odbiera. To działa w dwie strony. Nasi chórzysci też to uwielbiają. Będąc w Rovereto, mogliśmy tego doświadczyć. W pewnym momencie cała publiczność razem z nami zaczęła śpiewać. Było to niesamowite – uśmiecha się Waldemar Gałązka.

- To była piękna przygoda – mówi chórzystka Natalia Półtoranos, która z chórem jest związana od 8 lat. - Na ten moment nie wyobrażam sobie życia bez chóru, a co ciekawe, na samym początku, jak dostałam zaproszenie do chóru,

żeby przyjść na taką pierwszą próbę, to nie byłam do końca przekonana do tego pomysłu. Myślałam, że śpiewanie nie będzie dla mnie. Jednak kiedy zaczęłam wykonywać pierwsze ćwiczenia rozśpiewujące, to już wiedziałam: to będzie to! - dodaje.

- Pod Dzwonem Pokoju śpiewaliśmy „Modlitwę o pokój”. Przez to, jaka jest teraz sytuacja na świecie, mieliśmy oczywiście na myśli wojnę w Ukrainie i chcieliśmy choć w ten sposób zaznaczyć, czego tak naprawdę wszyscy chcemy. Takie występy pozostają w pamięci – podsumowuje chórzysta Marcin Kono-packi.

MM

Awanse i wyróżnienia

Zabrzańscy strażnicy miejscy obchodzili 29 sierpnia swoje święto. Były gratulacje, podziękowania, życzenia i awanse na wyższe stopnie.

Straż miejska jako formacja istnieje od 1991 r. Od tego czasu przeszła wiele przekształceń. - Zmieniło się w zasadzie wszystko, od umundurowania, przez podległość, po zasady działania – mówi Zbigniew Juskowiak, komendant Straży Miejskiej w Zabrzu. - Na początkowym etapie straż funkcjonowała na podstawie ustawy o policji, dopiero w 1997 roku została uchwalona ustawa o strażach, która doprecyzowała zadania, jakie straż gminna powinna realizować na terenie jednostki samorządu terytorialnego. Zakres tych uprawnień i obowiązków jest bardzo szeroki. Każdy dzień przynosi nam coś nowego w naszej pracy – dodaje komendant.

Sierpniowe obchody Dnia Straży Miejskiej były okazją do podziękowań i gratulacji. Siedem osób otrzymało awanse, a siedmiu kolejnym pracownikom wręczono złote medale Prezydenta RP za długoletnią służbę.

- Było to dla mnie bardzo duże zaskoczenie. Jestem wdzięczna za to, że moja praca w rejonie została doceniona. Staram się wkładać jak najwięcej serca w to, co robię – mówi wyróżniona Anna Baron-Mazurkiewicz. - Pracę w straży podpowiedział mi tata. Spróbowałam i dobrze trafiłam. Głównie zajmuję się czystością i porządkiem w gminie, ale zajmujemy się też osobami bezdomnymi, pod wpływem alkoholu, wykroczeniami drogowymi. Wachlarz naszych zadań w ciągu dnia jest bardzo szeroki – dodaje.

Awans otrzymał Sławomir Wdowiak, który ze strażą miejską związany jest od 13 lat. - Interesowałem się służbami mundurowymi. Kiedy dowiedziałem się o naborze do stra-

ży, postanowiłem przystąpić do niego i się udało. Ludzie często zgłaszają nam sytuacje, które wymagają natychmiastowej interwencji, które wymagają od nas opanowania, odnalezienia się w sytuacjach stresowych i dużej wiedzy specjalistycznej. Ta praca daje satysfakcję i radość. Awans to szczyt a jednocześnie wielka odpowiedzialność – podkreśla Sławomir Wdowiak.

- W życiu człowieka nie ma nic ważniejszego niż zdrowie i bezpieczeństwo. Dlatego jesteśmy wdzięczni wszystkim tym, którzy wspierają bezpieczeństwo w mieście. Dziękuję strażnikom, ale też ich rodzinom, bo bez tego zrozumienia, tolerancji ze strony najbliższych pewnie służba byłaby trudniejsza – podsumowuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

MM



► Uroczystość w zabrzańskiej komendzie Straży Miejskiej Fot. UM Zabrze



► Poczet sztandarowy Fot. UM Zabrze



► Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu działa już od prawie 9 lat! Fot. UM Zabrze

MAMY JEDEN Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH OŚRODKÓW GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZYCH

W gronie najlepszych

W najbliższych dniach minie dziewięć lat od otwarcia w Zabrzu Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka. W placówce przyszło już na świat kilkanaście tysięcy dzieci. Nasz ośrodek, który należy do najnowocześniejszych placówek ginekologiczno-położniczych w południowej Polsce, specjalizuje się także w leczeniu endometriozy.

Naszym pacjentkom zapewniamy kompleksową opiekę. Dotyczy to zarówno pań, które chcą u nas rodzić, które rodziły, jak i tych, które dopiero planują ciążę – mówi dr Mariusz Wójtowicz, prezes Szpitala Miejskiego w Zabrzu. - Od początku funkcjonowania specjalizujemy się w leczeniu endometriozy, czyli przewlekłej, bolesnej choroby, na którą cierpi około 15 procent kobiet w wieku rozrodczym. W ramach Centrum została utworzona Klinika Chirurgii Małoinwazyjnej i Robotycznej. Wykonywane są w niej mikrohisteroskopie oraz wysokospecjalistyczne zabiegi laparoskopowe. Współpracujemy ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym, mamy u siebie oddział kliniczny. Wszystko to sytuuje nas wśród ważniejszych ośrodków w Polsce - dodaje. Zabrzeńskie centrum jest jedynym na południu Polski ośrodkiem, w którym wykonywane są operacje usuwania endometriozy, finansowane w ramach umowy zawartej z NFZ.

W tym roku w Centrum przyszło już na świat około 900 dzieci. Kobiety decydujące się na poród w CZKiD mogą skorzystać ze wszystkich dostępnych form znieczulenia. To m. in. masaż, pozycje wertykalne, immersja wodna, aromaterapia, muzykoterapia, tens (urządzenie do przeszskórnej elektrostymulacji nerwów uśmierzające ból), gaz medyczny (podtlenek azotu), środki rozkurczowe i przeciwbólowe, znieczule-



► Prezes Szpitala Miejskiego dr Mariusz Wójtowicz Fot. UM Zabrze

nie zewnątrzoponowe. Pacjentki mogą skorzystać z dostępnego sprzętu (piłki, worki sacco, materace, drabinki, łóżka do pozycji wertykalnych), jak również mogą urodzić w wannie porodowej do wody.

Panie mogą skorzystać z konsultacji psychologicznych czy diabetologicznych. Do ich dyspozycji są specjalistki od laktacji oraz dietetyczki. W ramach CZKiD działa Centrum Edukacji Okołoporodowej, czyli szpitalna szkoła rodzenia. Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka posiada II stopień referencyjności, co oznacza, że ma kompetencje oraz sprzęt, który pozwala zaopiekować się maluszkami z ciążą zagrożonych oraz wcześniakami od 32. tygodnia ciąży. Z kolei stanowisko do kangurowania, praktykowane na bloku porodowym oraz w oddziale neonatologii, zostało docenione przez niezależnych ekspertów, które wyróżniły zabrzeńską placówkę jako jedną z pięciu w kraju właśnie za zasługi na tym polu.

GOR

Botanik tętni życiem

Obchodzący w tym roku jubileusz 85-lecia Miejski Ogród Botaniczny w Zabrzu to nie tylko niezwykle bogata kolekcja roślin. Nasz botanik tętni życiem, zapraszając na kolejne imprezy kierowane do szerokiego grona odbiorców.

Spotkanie z Mariuszem Szczygłem, lekcja poezji z Julią Fiedorczyk czy kino letnie to tylko część atrakcji, jakie czekały na uczestników tegorocznej edycji festiwalu „Miedzianka Po Drodze”, który zagościł w Miejskim Ogródku Botanicznym w Zabrzu. To wyjątkowe spotkanie z książkami i krajobrazem, którego idea narodziła się w miejscowości Miedzianka.

Przy współpracy z firmą TAU-
RON odbył się w botaniku Wielki
Jesienny Wygon Jeży. Na wolność tra-
fiły uratowane przed śmiercią jeży-
ca Jeżyna oraz jeż Jerzy. W zabrzań-
skim botaniku przetrwają okres zi-
mowy.

Nasz ogród botaniczny to rów-
nież liczne koncerty. Podczas wa-
kacji mieliśmy okazję posłuchać
występów Orkiestry Muzeum Gór-
nictwa Węglowego pod dyktando



► Koncert Orkiestry Muzeum Górnictwa Węglowego pod dyktando Henryka Mandrysa Fot. UM Zabrze

Henryka Mandrysa. Tłumy zgromadził w ogrodzie zorganizowany w sierpniu Dzień Pszczół. Na uczestników, pełnych energii i kreatywności, czekały warsztaty, stoiska pokazowe, zajęcia zielarskie oraz kwiatowe, a także kącik do

plenarowej sesji zdjęciowej. Na zakończenie wakacji nasz botanik zaprosił z kolei na śniadanie o wschodzie słońca. Był słowiański rytuał powitania słońca, relaksacyjna muzyka, zajęcia z jogi i pyszne gofry.

GOR



► Wielki Jesienny Wygon Jeży Fot. UM Zabrze



► Spotkanie z Mariuszem Szczygłem w ramach festiwalu „Miedzianka Po Drodze” Fot. UM Zabrze



► Spektakularny koncert finałowy ubiegłorocznej edycji festiwalu Fot. Wojciech Mateusiak

PRZED NAMI XI EDYCJA MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU IM. KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO

Mistrzowskie dźwięki

„Powiało na mnie morze snów” to tytuł tegorocznej edycji Międzynarodowego Festiwalu im. Krzysztofa Pendereckiego – poziom 320 w Zabrzu. Zaplanowane na dni od 21 do 24 września wydarzenie odbędzie się w roku jubileuszu 90. urodzin jego patrona.

Choć publiczność Festiwalu zdążyła już przywyknąć do obecności w programie gwiazd światowego formatu, występ wirtuoza harfy Xaviera de Maistre w trakcie koncertu inauguracyjnego Claire de Lune będzie z pewnością nie lada wydarzeniem. Już 21 września o godzinie 19 w podziemiach Kopalni Guido ten genialny francuski artysta wykona program złożony z wyjątkowych interpretacji utworów inspirowanych marzeniami sennymi Claude’a Debussy’ego. Zjawiskowa precyzja techniczna, charyzma i unikalna muzykalność tego uznawanego za jednego z najznakomitszych harfistów naszych czasów, wzbudzają zachwyt nie tylko publiczności, ale też kompozytorów, którzy zainspirowani jego grą piszą i dedykują mu swoje utwory.

Gwiazdorsko zapowiada się koncert zaplanowany na 23 września w sali Filharmonii Zabrzeńskiej. Marisol Montalvo - wybitna amerykańska sopranistka - wystąpi w towarzy-

stwie Orkiestry Symfonicznej NUSO z Charkowa pod dykcją Jurka Dybała w porywającym programie złożonym z arcydzieł muzyki poważnej.

Koncert finałowy „Pieśni zadumy i nostalgii” odbędzie się w niedzielę 24 września o godzinie 19 tradycyjnie już w niecce Sztolni Królowa Luiza w Strefie Carnall. Tym razem dzieła Pendereckiego zaprezentują wybitni soliści: Iwona Hossa, Małgorzata Pańko-Edery, Mariusz Godlewski oraz Orkiestra i Chór Fil-

harmonii Krakowskiej pod dykcją dyrektora Festiwalu, Jurka Dybała. Koncert, jak co roku, będzie interdyscyplinarny, z rozbudowaną warstwę graficzno-multimedialną.

- Serdecznie zapraszamy do przeżywania wspólnych uniesień w trakcie XI Międzynarodowego Festiwalu im. Krzysztofa Pendereckiego – poziom 320 w Zabrzu w szczególnym jubileuszowym roku jego patrona – podsumowuje dyrektor Festiwalu Jurek Dybał.

GOR



► Prof. Krzysztof Penderecki podpisuje kamień węgielny festiwalu Fot. UM Zabrze

Biskupice wczoraj – Borsigwerk

Historia Biskupic jest nierozdzielnie związana z powstaniem przemysłu ciężkiego i z postacią Augusta Borsiga oraz jego syna Alfreda. August (1804–1854) ukończył Königliche Provinzial-Kunst- und Bauschule we Wrocławiu oraz Königliche Gewerbe-Institut. W 1837 r. założył w Berlinie fabrykę lokomotyw. Rozwój kolejnictwa zachęcił go do wybudowania w podberlińskim Moabicie nowej fabryki. Aby rozwiązać problem związany z dostawami węgla, koksu i surowki żelaza do swoich zakładów, kupił w Biskupicach działkę o powierzchni 14 ha i młyn wodny, wydzierżawił na 50 lat trzy pola górnicze. Po nagłej śmierci ojca, firmę przejął Alfred (1829–1878). W 1856 r. rozpoczął prace przy budowie kopalni Berthawunsch (później Hedwigswunsch, po 1945 r. Jadwiga, a następnie Pstrowski). Pierwszy węgiel wydobyto w niej w 1862 r. W następnym roku zaczęto budowę huty żelaza. Dwa pierwsze wielkie piece o pojemności po 200 m³ ukończono w 1864 r. Obok nich postawiono odlewnię. Węgiel do produkcji koksu pochodził z kopalni Hedwigswunsch, a rudy żelaza z własnych bądź dzierżawionych działek. W latach 1866–1871 w hucie wybudowano pudlingarnię, walcownię, kuźnię i dwa kolejne wielkie piece. Rozwój huty powodował zwiększające się zapotrzebowanie na węgiel. Aby mu sprostać, w 1868 r. rozpoczęto budowę kopalni Ludwigsglück (po 1945 r. Ludwik), z której pierwszy węgiel wydobyto w 1873 r. Równocześnie rozbudowywano kopalnię Hedwigswunsch. W hucie wybudowano w 1872 r. dwa piece martenowskie do wytapiania stali – były to pierwsze tego typu piece na Górnym Śląsku.

Zarząd biskupickich zakładów Borsigwerk znajdował się w tzw. Zamku, wybudowanym w 1855 r. Był on kilkakrotnie rozbudowywany, m.in. w jednym ze skrzydeł postawiono oszkloną werandę. Oprócz biur, było tam również mieszkanie, w którym



Ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Zabrzu

zatrzymywali się Borsigowie, w czasie swojego pobytu w Biskupicach. Na wieży zamontowano zegar wyprodukowany w 1888 r. w głogowskiej firmie C. Weissa. W 1904 r. na dziedzińcu Zamku stanął pomnik Augusta Borsiga autorstwa Ch. Raucha. Przy Zamku powstały trzy domy dla urzędników zakładów.

Dla coraz liczniejszych pracowników Albert Borsig rozpoczął w 1863 r. budowę osiedla mieszkaniowego w północno-wschodniej części Biskupic. Przy sześciu równoległych ulicach wybudowano 60 domów dla robotników. Między domami postawiono budynki gospodarcze z chlewikami oraz pralnię. Osiedle miało dużą gospodę z pokojami gościnnymi i salą balową, sklepem Konsumu i kantiną urzędniczą oraz własną piekarnię i warsztat rzeźniczy. Za gospodą założono park z altanami, fontannami i torem kręglarskim. W 1867 r. na osiedlu otwarto ekspedycję pocztową, a w 1906 r. postawiono halę gimnastyczną. Poza tym wybudowano siedem domów dla urzędników, szkołę ewangelicką z mieszkaniami dla nauczycieli i kaplicą, wytyczono cmentarz ewangelicki. W latach 1914–1920 w zachodniej części Biskupic powstało drugie osiedle patronackie (Annasegen – Życzenie Anny) wraz ze szpitalem.

Po śmierci Alberta, w imieniu jego małoletnich synów Arnolda, Ernsta i Konrada, do 1894 r. koncernem zarządzali kuratorzy. W tym czasie w Biskupicach wybudowano m.in. trzy nowe piece martenowskie i koksownię – funkcjonuje ona do dzisiaj jako koksownia Jadwiga. W 1914 r. biskupickie zakłady Borsigwerk zatrudniały 7,5 tys. pracowników, produkowały m.in.: 1 216 tys. t węgla, 200 tys. t koksu, 80 tys. t surowki, 80 tys. t stali, 26 tys. t żelaza sztabowego i 16 tys. t blachy. Po wybuchu wojny produkcję koncernu przestawiono na potrzeby wojska. W 1920 r. zakłady w Biskupicach oddzielono od zakładów w Berlinie i przekazano nowo utworzonej spółce Borsigwerk A.G. Obie kopalnie zwiększały produkcję i przynosiły zyski. Zaś hutę, dysponującą zdekapitalizowanymi urządzeniami i tracącą rynki zbytu, doprowadzono do upadku i w 1934 r. prawie całkowicie zdemontowano.

W styczniu 1945 r. Biskupice zdobyła Armia Czerwona. Zanim 19 marca Zabrze przekazano administracji polskiej, zdobywcy zdemontowali koksownię Jadwiga. Kopalnie Jadwiga i Ludwik znalazły się w Zabrzańskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.

Piotr Hnatyszyn, Muzeum Miejskie w Zabrzu



fot. Instytut Technologii Paliw i Energii

BISKUPICE DZISIAJ

– INSTYTUT TECHNOLOGII PALIW I ENERGII

Instytut Technologii Paliw i Energii (ITPE), do roku 2022 znany jako Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla, którego siedzibą jest biskupicki „Zamek” utworzono w marcu 1955 r. na mocy uchwały Rady Ministrów. Realizując swoją misję przez prawie już 70 lat stał się jednym z najważniejszych ośrodków badawczo-rozwojowych w Polsce, a poprzez udział we wdrażaniu innowacyjnych technologii wspiera zrównoważony rozwój krajowej gospodarki oraz przyczynia się do podnoszenia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

ITPE posiadając kompetentną i wysoko wykwalifikowaną kadrę, funkcjonuje aktywnie w obszarach transformacji energetycznej, gospodarki o obiegu zamkniętym oraz „czystego powietrza”, działa na rzecz wzrostu konkurencyjności polskiej gospodarki stale rozwijając jej kompetencje.

Proekologiczne wytwarzanie i przetwarzanie paliw (naturalnych i przetworzonych – w tym syntetycznych – głównie stałych, ale także ciekłych i gazowych – w tym postrzeganego jako nośnik energii przyszłości wodoru) dla produkcji bądź magazynowania energii w procesach i syntezach chemicznych, to istotny obszar działania Instytutu, przy czym coraz większy nacisk kładziony jest na paliwa pochodzenia innego niż kopalne. Osiągnięcia w badaniach i rozwoju technologii związanych ze spalaniem paliw, oczy-

szczaniem spalin, wykorzystaniem energii oraz wychwytem i składowaniem dwutlenku węgla (CCS), to istotny wpływ ITPE na ochronę środowiska naturalnego.

ITPE wyposażony jest w nowoczesną i nieustannie rozbudowywaną infrastrukturę badawczą obejmującą laboratoria analityczne i badawcze, stanowiska doświadczalne i unikalne instalacje pilotowe. Zaawansowana infrastruktura pozwala na przeprowadzanie innowacyjnych badań i testów technologicznych, umożliwiając opracowywanie, rozwój i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań technologicznych oraz uzyskiwanie wyników o wysokim potencjale komercjalizacyjnym, wiarygodnych dla partnerów przemysłowych.

ITPE aktywnie współpracuje z uczelniami, jednostkami naukowymi, krajowym i zagranicznym przemysłem oraz organizacjami międzynarodowymi. Współpraca ta ma na celu wymianę wiedzy, transfer technologii oraz realizację projektów badawczo-rozwojowych i wdrożeniowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Instytut aktywnie uczestniczy w programach i projektach badawczych, których przykładami są między innymi obecnie realizowane projekty – „Śląskie. Przywracamy błękit!” czy „System wytwarzania wodoru i syntetycznego gazu ziemnego z funkcjonalnością wytwarzania i magazynowania energii elektrycznej”. W ramach pierwszego

z ww. projektów realizowane są działania mające na celu poprawę jakości powietrza w województwie śląskim poprzez ograniczenie emisji, a tym samym zmniejszenie niekorzystnego wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie i życie mieszkańców. Drugi z projektów obejmuje współpracę, w ramach której ma zostać opracowany Hybrydowy System Magazynowania Energii z wykorzystaniem infrastruktury pokopalnianej. Energia magazynowana będzie w trzech systemach – pompowo-szczytowym, ciśnieniowym oraz termicznym, a zaplanowane prace przyczynią się do dekarbonizacji krajowej gospodarki.

Działania na szeroką skalę prowadzone w Instytucie w znaczący sposób wpływają na rozwój czystych technologii paliwowych, a tym samym na zmniejszanie śladu węglowego Polski, co jest jednym z głównych celów unijnego celu klimatycznego znanego pod nazwą 'FIT for 55'.

Kierunki działalności Instytutu w jego obecnej strukturze skoncentrowane na zagadnieniach transformacji energetycznej, magazynowania energii, gospodarki obiegu zamkniętego i działaniach ukierunkowanych na poprawę jakości powietrza pozwalają kadrze ITPE na czynny udział w zrównoważonym rozwoju gospodarczym oraz sprawiedliwej transformacji Zabrza, Śląska i Polski.



► Kąpielisko Leśne to kompleks o powierzchni 22 ha Fot. UM Zabrze

MŁODZI ARCHITEKCI ZAPREZENTOWALI SVOJE POMYSŁY NA ZAGOSPODAROWANIE

Rewitalizacja oczami

Jak najlepiej wykorzystać potencjał drzemiący w zabrzańskim Kąpielisku Leśnym? Odpowiedzi na to pytanie szukali studenci Wydziału Architektury Akademii Śląskiej. W sierpniu poznaliśmy laureatów konkursu na najlepszą koncepcję zagospodarowania tego wyjątkowego terenu.

Na konkurs wpłynęło ogółem dwanaście prac. Jury za najlepszy uznało projekt przygotowany przez Michalinę Gałuszkę oraz Jakuba Stojckiego. - Nasza koncepcja zagospodarowania tego terenu opierała się na tym, że chcieliśmy wykorzystać jak najwięcej z kontekstu historycznego tego miejsca – mówi Jakub Stojcki. - Chcieliśmy zachować jak najwięcej istniejących elementów. Dużym wyzwaniem była pagórkowatość terenu. W projekcie braliśmy pod uwagę dostępność obiektu dla osób niepełnosprawnych, co wymaga przygotowania ścieżek o lekkim nachyleniu. Konieczna byłaby więc niwelacja terenu. Stąd pomysł ma ziemne pagórki, które by pozwoliły na zachowanie cennego drzewostanu – dodaje.

Przypomnijmy, że historia Kąpieliska Leśnego sięga czasów przedwojennych. Obiekt został wybudowany w 1933 r. Kąpielisko położone jest w przepięknym, zielonym zakątku Zabrza. Jego powierzchnia to aż 22 ha. Do dyspozycji są tu dwa baseny o zróżnicowanej głębokości, zjeżdżalnie, boiska, plaża, alejki do spacerowania, kawiarnia i ośrodek jeździecki. Od dwóch lat Kąpielisko Leśne zaprasza również zimą, przekształcając się w zachwycający spektakularnymi iluminacjami Park Miliona Świąteł.

Konkurs zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji i miasto we współpracy z Akademią Śląską to pierwszy krok na drodze do rewitalizacji obiektu. - Nasi studenci i absolwenci reprezentują bar-

dzo wysoki poziom architektoniczny – podkreśla Arkadiusz Hołda, kanclerz Akademii Śląskiej. - Autorzy zwycięskiej koncepcji zaprojektowali między innymi amfiteatr, który zapewni kąpielisku dodatkowe funkcje, jak możliwość organizacji koncertów czy spotkań – dodaje.

- W Zabrzu bardzo cenimy sobie współpracę z uczelniami wyższymi. Przynosi ona pozytywne efekty dla naszego miasta. Dzisiaj rozmawiamy o przepięknym miejscu, które od 90 lat służy naszym mieszkańcom. To przestrzeń nie tylko rekreacyjna, ale posiadająca także bogatą przyrodę. Można tutaj nie tylko odpocząć, ale także realizować swoje pasje – zwraca uwagę prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. - Dzisiaj chcemy, aby ten kompleks był przyjazny dla



► Organizatorzy i laureaci konkursu Fot. UM Zabrze

TERENU KĄPIELISKA LEŚNEGO W MACIEJOWIE

studentów

młodych ludzi. To właśnie młodzi studenci podzielili się z nami wizją, jak to miejsce może wyglądać. Ten krok pozwoli nam w przyszłości na rewitalizację naszego zabrzańskiego Kąpieliska Leśnego – dodaje.

– Przed nami tworzenie tzw. projektu funkcjonalno-użytkowego. Pozwoli to na sprecyzowanie w większym stopniu wszystkich założeń technicznych, które powinny towarzyszyć modernizacji.

To spowoduje ustalenie wstępnego budżetu. Myślę, że moglibyśmy przystępować do przetargowych prac w przyszłym roku – mówi Zdzisław Trzepizur, prezes MOSiR Zabrze.

GOR



► Zwycięski projekt Fot. UM Zabrze



► Prezentacja zgłoszonych do konkursu prac Fot. UM Zabrze

Mistrzowie szachownicy

Zabrzańscy szachiści Jerzy Straszak i Adam Seemann odnieśli wspaniałe sukcesy na Mistrzostwach Unii Europejskiej 2023. Młodzi sportowcy są zawodnikami klubu Szach Mat Zabrze i swoje umiejętności szlifują pod skrzydłami Katarzyny Krajewskiej.



► Adam Seemann Fot. UM Zabrze



► Jerzy Straszak Fot. UM Zabrze



► Oskar Soboń Fot. UM Zabrze

Na zawodach, które odbyły się w Austrii, pierwszy z nich zdobył brązowy medal w kategorii rozgrywek do lat 8. W tej samej grupie tytuł mistrza Unii Europejskiej zdobył Oskar Soboń z Bielska-Białej występujący również w barwach zabrzańskiego

klubu Szach Mat Zabrze. Natomiast Adam Seemann zajął najwyższe miejsce na podium w kategorii do lat 12. Gratulujemy!

Przypomnijmy, że od wiosny tego roku klub Szach Mat ma nową siedzibę w pięknej sali byłego kina „Energetyk” przy ul. Wol-

ności, pomiędzy Sztolnią Królowa Luiza i Elektrociepłownią Zabrze. Znacznie lepsze warunki pozwalają na organizację zajęć na jeszcze większą skalę niż dotychczas, a szczególnie wyjątkowe turnieje odbywać się będą na Arenie Zabrze.

GOR

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W ZABRZU

Zmagania przy siatce



► Uczestnicy sierpniowej rywalizacji Fot. UM Zabrze

Na zabrzańskich kortach tenisowych przy ul. Piłsudskiego odbyły się finałowe rozgrywki w ramach II edycji turniejów Friendship Tour 2023. Sportowych emocji nie brakowało.

Turniej dla zawodników z Czech i z Polski rozgrywano w dwóch kategoriach wiekowych: do 12 oraz do 14 lat. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach II edycji cyklu Friendship Tour 2023. Przypomnij-

my, że Akademia Tenisowa Zabrze organizuje zajęcia dla ponad setki uczestników. Ważnym elementem oferty sportowo-rekreacyjnej dla mieszkańców jest hala tenisowa przy ul. Piłsudskiego.

GOR



► Ekipa i sztab szkoleniowy naszych szczypiornistów Fot. UM Zabrze

**U PROGU NOWEGO SEZONU ZABRZAŃSCY PIŁKARZE RĘCZNI
SPOTKALI SIĘ Z KIBICAMI**

Prezentacja szczypiornistów

Brązowi medaliści minionego sezonu spotkali się z kibicami podczas rozpoczęcia finałowego koncertu Carnall Festivalu. Kibice mieli możliwość poznać nowych członków drużyny Trójkolorowych i zdobycia autografów swoich idoli.

Mamy naprawdę silny skład, lepszy niż w poprzednim sezonie, ale przecież taka jest idea sportu, żeby się rozwijać – mówi Dariusz Czernik, dyrektor klubu piłkarzy ręcznych Górnika Zabrze. - Mamy świetnego trenera. To wyjątkowa postać w polskiej piłce ręcznej. Wie, jak się robi wielką piłkę ręczną, a to chcemy w Zabrzu robić – dodaje.

W realizacji ambitnych planów może pomóc nowa nawierzchnia, która pojawiła się w hali przy ul. Wolności, gdzie swoje mecze domowe rozgrywają nasi szczypiornisi. Będą tu również trenować uczniowie miejscowych szkół.

- Naszym zawodnikom życzymy przede wszystkim dużo zdrowia, bo to jest najważniejsze. Piłka ręczna jest grą kontaktową. Życzymy im też dużego wsparcia z trybun, bo to jest bardzo ważne – podsumowuje Tomasz Strząbała, trener zabrzańskich szczypiornistów.

GOR



► Była okazja do zdobycia autografów swoich idoli Fot. UM Zabrze

Budowa nabiera tempa

Układane jest zbrojenie płyty fundamentowej, powstaje kanalizacja podposadzkowa. Na Arenie Zabrze trwają intensywne prace związane z budową czwartej trybuny i tym samym dokończeniem obiektu.



► Na budowie zachodniej trybuny Areny Zabrze trwają intensywne prace Fot. UM Zabrze

Widać postępy przy budowie zachodniej trybuny Areny Zabrze. Realizowane są prace nad utworzeniem zbiornika retencyjnego, co pozwoli pozyskiwać i wykorzystywać deszczówkę na przykład do podlewania murawy. Rozpoczęto również wykonywanie płyty fundamentowej. Czwarta trybuna, domykająca bryłę stadionu, zwiększy liczbę miejsc do około 32 tysięcy – zwraca uwagę prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Wykonawcą inwestycji, której wartość sięga 45 mln zł, jest Mostostal Zabrze GPBP S.A. Zgodnie z umową podpisaną w czerwcu tego roku, spółka ma na realizację zadania dwanaście miesięcy. Przypomnijmy, że w I etapie przebudowy stadionu Mostostal Zabrze odpowiadał za wykonanie robót budowlanych na poziomie „0” oraz



► Fot. UM Zabrze

instalacyjnych i elektrycznych na poziomach „0” i „-1” garażu pod-

ziemnego. Spółka ma również na koncie budowę ośrodka rehabilitacji w trybunie południowej.

- Jesteśmy bardzo mocno związani z Zabrzem, więc ten kontrakt to dla nas coś wyjątkowego i prestiżowego – mówił podczas podpisywania umowy Marek Morawski, prezes firmy Mostostal Zabrze GPBP,

Nowa trybuna to nie tylko dodatkowe miejsca dla kibiców. - W kubaturze obiektu przewidzianych jest dużo pomieszczeń. Będzie parking podziemny, kompleks szatniowy z odnową biologiczną, muzeum sportu, klub biznesu z restauracją, łóże, miejsca dla mediów – wylicza Mariola Kosiorek, prezes spółki Stadion w Zabrzu. - Od strony ulicy Piłsudskiego będzie również główne wejście na stadion – dodaje.

GOR

Kolarskie emocje

Już po raz szósty najlepsi kolarze świata pojawili się na ulicach Zabrze. W naszym mieście zlokalizowany został start finałowego etapu 80. edycji wyścigu Tour de Pologne. Mieszkańcy z zaangażowaniem dopingowali zawodników na trasie.



► Kolarze ruszają na trasę finałowego etapu wyścigu Fot. UM Zabrze

Tour de Pologne to jedna z najbardziej prestiżowych międzynarodowych imprez sportowych w Polsce. Od 2011 r. zaliczany jest do UCI World Tour, czyli cyklu najważniejszych zawodów świata w kolarstwie szosowym. Co roku zawodników ogląda na trasie około 3,5 mln kibiców, a transmisja telewizyjna dociera do ponad stu krajów na całym świecie.

- Nasze miasto po raz kolejny gościło światowej sławy kolarzy - mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. - Jestem przekonana, że dzięki transmisji do wielu krajów zaprezentowaliśmy nasze wyjątkowe miejsca i obiekty, jak Arena Zabrze, Kopalnia Guido, Sztolnia Królowa Luiza czy Śląskie Centrum Chorób Serca. Dzięki temu Zabrze umocniło swój wizerunek miasta atrakcyjnego dla mieszkańców, inwestorów i turystów - dodaje. Siódmy, finałowy etap jubileuszowy

edycji wyścigu rozpoczął się przy Arenie Zabrze. Kolarze przejechali poprowadzoną ulicami naszego miasta rundę honorową, po której odbył się tzw. ostry start w kierunku Krakowa. Zawodnicy mieli do pokonania prawie 167 km. Rywalizację wygrał ostatecznie Matej Mohorić (Bahrain Victorious), drugie miejsce zajął Joao Almeida (UAE Team Emirates), a trzeci był Michał

Kwiatkowski (Ineos Grenadiers). Natomiast klasyfikację najaktywniejszego kolarza LOTTO wygrał Patryk Stosz z reprezentacji Polski.

- Tour de Pologne to wyścig, który jest blisko ludzi! Jego organizacja jest możliwa także dzięki wsparciu miast-gospodarzy oraz miast-premii na każdym etapie. Chcieliśmy bardzo podziękować wszystkim samorządowcom, którzy byli bardzo zaangażowani w organizację wyścigu i promocję, ale także tłumnie gromadzącym się na startach i metach mieszkańcom - podkreślali po zakończeniu tegorocznego wyścigu jego organizatorzy.

Rywalizacji kolarzy towarzyszyła plenerowa impreza „Rowerowa frajda” przygotowana na promenade Areny Zabrze. Był rowerowy tor przeszkód, prezentacja zabytkowych rowerów, pokazy udzielania pierwszej pomocy czy dmuchanie dla najmłodszych.

GOR



► Rowerowa impreza dla mieszkańców Fot. UM Zabrze

Odeszli szanowani nauczyciele

W przededniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego odeszli od nas zasłużeni i szanowani zabrzańscy nauczyciele. Pożegnaliśmy długoletnią dyrektorkę II Liceum Ogólnokształcącego Danutę Kruczkowską oraz uznawanego za nestorę zabrzańskiej oświaty Stanisława Zamarlika.

Stanisław Zamarlik urodził się w 1922 r. w Gorzowie pod Oświęcimiem. Po zakończeniu II wojny światowej zamieszkał w Katowicach. Od września do końca 1948 r. uczył w szkole podstawowej w Raławiczkach. Później został kierownikiem szkoły w Smolarni. Przez wiele lat kierował szkołą w Kończycach. Był również dyrektorem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w naszym mieście. Uznawany był za nestorę zabrzańskiej oświaty. W październiku 2022 r. obchodził setne urodziny.

W sierpniu pożegnaliśmy także Danutę Kruczkowską, oddaną uczniom nauczycielkę i wychowawczynię wielu pokoleń młodzieży. Danuta Kruczkowska w latach 1987-1996 była dyrektorem II



► Śp. Danuta Kruczkowska Fot. arch. rodzinne

Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu. Jak podkreślają jej wychowankowie, do swojej pracy podchodziła z wielkim zaangażowaniem, wkładając w nią całe serce. Pod jej skrzydłami młodzi ludzie wchodzili w dorosłość, kształtując



► Śp. Stanisław Zamarlik Fot. UM Zabrze

swoje poglądy, rozwijając swoje pasje i zainteresowania. Otwierała młodych ludzi na świat, na dyskusję. W trudnych czasach przełomu dbała o to, by szkoła była miejscem przyjaznym młodemu człowiekowi.

MM, GOR

Wyrazy głębokiego współczucia

**Tomaszowi
Saternusowi**

Dyrektorowi Jednostki Gospodarowania
Nieruchomościami w Zabrzu
z powodu śmierci
Rodziców

składają
Dyrektor i Pracownicy
Centrum Informacji Kulturalnej

Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci
Rodziców

Tomasza Saternusa

Dyrektora Jednostki Gospodarowania
Nieruchomościami w Zabrzu

Rodzinie i Bliskim składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
Przewodnicząca Rady Miasta
wraz z Radnymi

Małgorzata
Mańka-Szulik
Prezydent Zabrze

W SIERPNIU ZMARŁ KS. INFUŁAT PAWEŁ PYRCHAŁA, WIELOLETNI PROBOSZCZ PARAFII ŚW. JÓZEFA

Pożegnaliśmy niezwykłego kapłana

Jeszcze do niedawna, odwiedzając parafię św. Józefa, można się było natknąć na jego drobną, skupioną na modlitwie, lekko uśmiechniętą, postać. Często pojawiał się w konfesjonale, gdzie sprawował swoją posługę. Znali go nie tylko parafianie. Nie będzie przesadą, jeśli użyje się stwierdzenia, że znali go wszyscy mieszkańcy naszego miasta. Bo to właśnie z Zabrzem związany był niemal przez całe swoje kapłańskie życie.

Ks. Paweł Pyrchała urodził się 12 sierpnia 1932 r. w Dortmundzie. W 1943 r. z bombardowanego Zagłębia Ruhry został przez rodziców wysłany do rodziny w Skrzyszowie. Drogę kapłaństwa wybrał w 1952 r., wstępując do Wyższego Seminarium Śląska Opolskiego w Nysie. Ukończył studia w 1957 r. i w tym też roku, 23 czerwca, przyjął święcenia kapłańskie.

Pierwsze lata posługi upłynęły mu w Bytomiu. Tam w latach 1957-63 był wikarym oraz pełnił rolę szpitalnego kapelana w parafii św. Barbary. Z Zabrzem związany był od 1963 r. Trafił wówczas do parafii Ducha Świętego. I choć teoretycznie mianowany w 1963 r. jej proboszczem, w praktyce funkcję tę pełnił dopiero od 1971 r. Powodem była decyzja władz, które nie chciały wydać zgody na tę nominację. W 1976 r., choć zmienił parafię, to nadal pozostał w Zabrzem. Obejmując funkcję proboszcza parafii św. Józefa, sprawował ją aż do 2005 r.

Kiedy w 1981 r. wprowadzono stan wojenny, to właśnie ks. infułat Paweł Pyrchała był tym, który zorganizował ośrodek pomocy charytatywnej dla mieszkańców Zabrze, Bytomia, Gliwic oraz oddziału Komitetu Pomocy Internowanym, Uwięzionym i ich Rodzinom przy parafii św. Józefa. Był również duszpasterzem w ośrodku dla interno-



► Śp. ks. Paweł Pyrchała Fot. UM Zabrze

wanych w Zabrze-Zaborzu. To jednak nie jedyna działalność ks. Pyrchały. Pełnił też funkcję diecezjalnego duszpasterza młodzieży żeńskiej i dziekana rejonowego rejonu gliwickiego. Od 1983 r. prałat, a od 1993 r. infułat, w 1992 r. objął funkcję dyrektora Wydziału Duszpasterskiego nowo utworzonej diecezji gliwickiej. Znajdował czas na pisanie. Był autorem i współautorem książek o tematyce Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku.

Ale przede wszystkim był kapłanem, który mimo przejścia na emeryturę w 2005 r. wciąż aktywnie włączał się w życie miasta i parafii, w której pozostał do samego końca jako ksiądz rezydent. W 2017 r. świętował 60-lecie swojego kapłaństwa i wspominając swoją drogę,

usiłując z trudnościami, mówił z pełnym przekonaniem: - Dziękuję Panu Bogu, że mogłem w tych niespokojnych czasach jakoś umacniać ludzi w dobrym i w łasce.

Ksiądz Paweł Pyrchała odszedł 22 sierpnia w wieku 91 lat. - Z głębokim żalem przyjęłam wiadomość o śmierci księdza infułata Pawła Pyrchały. Straciliśmy wspaniałego kapłana, którego homilie pobudzały do działania, a świadectwo życia w zgodzie z prawdą budziło powszechny szacunek. Pokazywał, jak z godnością dzielić się z bliźnimi miłością i dobrem. W naszej pamięci pozostanie też Jego ogromne zaangażowanie w życie miasta i okazana wszystkim życzliwość - podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

MM

ROK 2023 USTANOWIONY ZOSTAŁ
ROKIEM WOJCIECHA KORFANTEGO



Wielki syn śląskiej ziemi

Polscy posłowie, ustanawiając rok 2023 Rokiem Wojciecha KorfanteGO, napisali o nim, że był „jednym z ojców naszej niepodległości, wielkim synem śląskiej ziemi” i że „zawsze wierzył w Polskę, dla której poświęcił całe swoje życie”.

Albert (bo takie imię otrzymał na chrzcie) Korfanty urodził się 20 kwietnia 1873 r. w kolonii Sądżawki należącej do Siemianowic Śląskich. Jego rodzicami byli górnik Józef Korfanty i Karolina z domu Klecha. Edukację rozpoczął w 1879 r. w szkole powszechnej, a od 1888 r. kontynuował ją w gimnazjum w Katowicach. Z powodu działalności w Towarzystwie św. Ałozego (polskiej organizacji młodzieży męskiej), na trzy miesiące przed terminem matury, 14 sierpnia 1895 r., został z gimnazjum wydany. Wiosną 1896 r. zdał maturę eksternistycznie i w listopadzie tegoż roku rozpoczął studia na Wydziale Filo-

zoficznym Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu. Na ostatni semestr, który przypadł na maj-sierpień 1901 r., przeniósł się na uniwersytet w Berlinie.

W tym czasie wstąpił do Ligi Narodowej Romana Dmowskiego i rozpoczął współpracę z „Dziennikiem Berlińskim” i poznańskim tygodnikiem „Praca”. Z powodu publikowanych w nich antyniemieckich artykułów został w procesie odbyty 23 stycznia 1902 r. skazany na cztery miesiące więzienia. Zanim do tego doszło, Wojciech Korfanty został redaktorem „Górnoślązaka”. Pisma codziennego, poświęconego sprawom ludu polskiego

na Śląsku”, którego pierwszy numer ukazał się w Katowicach w grudniu 1901 r.

W 1903 r. w. Korfanty ożenił się z Elżbietą Szprott z Bytomia, z którą doczekał się czworga dzieci: dwóch córek i dwóch synów. W tymże 1903 r. został kandydatem w wyborach do Reichstagu (parlamentu Rzeszy) w okręgu obejmującym powiat katowicki i zabrski. Jego rywalami byli Paul Letocha z partii Centrum i Franciszek Morawski z PPS. W pierwszej turze zwyciężył Letocha, a Korfanty zajął drugie miejsce. W drugiej turze zamienili się miejscami i to Korfanty został posłem i wstąpił do Koła Polskiego w Reichstagu. Dodatkowo w lutym 1904 r. został posłem do pruskiego Landtagu (parlamentu krajowego) w okręgu Środa-Śrem-Września w Wielkopolsce. W parlamencie Rzeszy posłował do 1912 r., zaś w Landtagu do 1918 r. W kolejnych wyborach do Reichstagu, które odbyły się 6 czerwca 1918 r. (czyli prawie pod koniec trwającej od 1914 r. wojny) wybrany został posłem z okręgu gliwicko-lublinieckiego. W przemówieniu, które wygłosił na forum parlamentu 25 października tegoż roku, zażądał przyłączenia do Polski polskich powiatów śląska Górnego i Średniego oraz Poznań, polskich Prus Zachodnich i pol-



► Widok na wejście do twierdzy w Brześciu n/b., miejsca uwięzienia posła W. KorfanteGO
Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Zabrzu

skich powiatów Prus Wschodnich. Wraz z końcem wojny wyjechał z Berlina do Poznania, gdzie wszedł w skład Naczelnej Rady Ludowej, w której kierował sprawami wojskowymi i polityką zagraniczną. Kiedy wybuchło Powstanie Wielkopolskie, starał się ograniczyć działania zbrojne i angażował się w pertraktacje z Niemcami.

W Traktacie Wersalskim zdecydowano, że o przynależności państwowej Górnego Śląska zadecyduje plebiscyt, którego przeprowadzenie wyznaczono na 20 marca 1921 r. Na czele Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego rząd Rzeczypospolitej Polskiej postawił Wojciecha Korfantego. W plebiscycie wzięło udział 97,5 procent uprawnionych czyli 1190846 z 1220514. Za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski opowiedziało się 479359 osób (40,3 proc.), zaś za jego pozostaniem w Niemczech 707695 osób (59,6 proc.). W reakcji na te wyniki Korfanty już 22 marca ogłosił polskie propozycje, których granicę stanowiła tzw. linia Korfantego. Z rejonu Bogumina biegła ona wzdłuż Odry w kierunku północnym do Zimnic Wielkich, a następnie w kierunku północno-wschodnim wzdłuż zachodniej granicy powiatu strzeleckiego do gminy Kolonowskie, a stamtąd do gminy Bodzanowice w powiecie oleskim i granicy z Polską. Położony na wschód od tej linii teren stanowił 59,1 proc. obszaru plebiscytowego (w tym okręg przemysłowy) zamieszkałego przez 70,1 proc. ludności tegoż obszaru.

29 kwietnia, przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Włoch, przedstawili swój projekt linii granicznej. Przewidywał on pozostawienie w Niemczech większości obszaru plebiscytowego z okręgiem przemysłowym. Polska miała otrzymać powiaty pszczyński i rybnicki oraz drobne pasy przylegające do tych powiatów i ówczesnej granicy Polski. Teren ten stanowił 25 proc. obszaru plebiscytowego zamieszkałego przez 21 proc. ludności tegoż obszaru.

Reakcją polską na te propozycje było trzecie powstanie śląskie (2/3 maja–5 lipca 1921), którego dykta-



► Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Zabrze

torem ogłosił się Wojciech Korfanty. Zdecydowało ono o jeszcze innym rozwiązaniu problemu podziału Górnego Śląska. 12 października 1921 r. na forum Rady Ligi Narodów zapadła decyzja zatwierdzona przez Radę Ambasadorów 20 października tegoż roku. Ostatecznie Niemcom przyznano 71 proc. obszaru plebiscytowego, to jest 7794 km kwadratowych zamieszkałe przez 1116,5 tys. osób (ok. 54 proc.). Polska uzyskała 29 proc. obszaru plebiscytowego, to jest 3214 km kwadratowe zamieszkałe przez 996,5 tys. osób (ok. 46 proc.).

Zakończywszy sprawy śląskie, 18 czerwca 1922 r. został kandydatem na premiera Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo uzyskania większości sejmowej (za było 291, a przeciw 206 posłów), Naczelnik Państwa Józef Piłsudski odmówił zatwierdzenia tej kandydatury. Jedynie od października do grudnia 1923 r. Korfanty był wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa. Poza tym, był posłem na Sejm Rzeczypospolitej oraz posłem autonomicznego Sejmu Śląskiego. W 1924 r. założył dziennik „Polonia”, którego pierwszy numer ukazał się 24 października.

Po zamachu majowym, dokonanym przez marszałka Józefa Piłsudskiego w 1926 r., wojewodą śląskim został Michał Grażyński, z którym W. Korfanty skonfliktowany był



► Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Zabrze

od czasu III powstania śląskiego. Nielubiany przez sanację, Korfanty stał się obiektem ataków nowej władzy – postawiono go przed Sądem Marszałkowskim pod zarzutem sprzyjania przemysłowcom niemieckim. Kiedy w 1930 r. władze rozwiązały Sejm i Senat Rzeczypospolitej a następnie również Sejm Śląski, Korfanty został aresztowany i osadzony w twierdzy w Brześciu Litewskim wraz z aresztowanymi wcześniej posłami na sejm RP. Wszyscy oni poddani tam byli szykanom i maltretowaniu, w ciągu dwóch miesięcy Korfanty schudł prawie 25 kg. Mimo pobytu w więzieniu, został w tzw. wyborach brzeskich wybrany tak do sejmu w Warszawie, jak i do Sejmu Śląskiego.

Z więzienia zwolniony został pod koniec 1930 r. Prześladowany przez wojewodę Grażyńskiego, w kwietniu 1936 r. udał się na emigrację do Czechosłowacji. Wrócił z niej do Polski trzy lata później. 29 kwietnia został aresztowany i osadzony na warszawskim Pawiaku. Ciężko chory, wypuszczony został z więzienia 20 lipca. Zmarł 17 sierpnia 1939 r. w szpitalu św. Józefa w Warszawie. Trzy dni później pochowany został na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach, a w jego pogrzebie wzięło udział ok. 5 tys. osób.

Piotr Hnatyszyn,
Muzeum Miejskie w Zabrze

Zachwycą wirtuozi organów

Muzyka organowa w najlepszym wydaniu tradycyjnie już wypełni we wrześniu zabrzańskie świątynie. Rusza bowiem 28. już edycja Międzynarodowego Zabrzańskiego Festiwalu Organowego im. ks. Antoniego Chlondowskiego.

Organizowany od 1992 r. Festiwal przyciąga wielbicieli muzyki organowej, którzy mają okazję podziwiać występy najwybitniejszych wirtuozów w tej dziedzinie. Dyrektorem artystycznym przedsięwzięcia, które odbędzie się naszym mieście już 28. raz, jest Waldemar Krawiec.

Festiwal rozpocznie się 2 września o godzinie 19. W kościele św. Wawrzyńca wystąpią Wiktor Brzuchacz (organy) i Róża Lorenc (skrzypce). 3 września o godzinie 18 w kościele św. Józefa wystąpi Patryk Podwojski.

Kolejny koncert zaplanowano 9 września o godzinie 18.00 w kościele NMP Matki Kościoła. Dla zabrzańskich melomanów zagra Błażej Musiałczyk, a w jego wykonaniu usłyszymy m.in. utwory Johanna Sebastiana Bacha i Franza Liszta. Z kolei w kościele Wniebowzięcia NMP, 10 września o godzinie 17, wystąpi Jesus Sampedro – profesor organów w Konserwatorium w Sewilli, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Organów Cavaille-Coll w Sewilli, dyrektor Międzynarodowego Cyklu Koncertów Organowych w Maladze.



► Tegoroczny festiwal potrwa do 24 września Fot. UM Zabrze

Podczas tegorocznej edycji nie zabraknie także występów chóralnych, co w połączeniu z muzyką organową będzie prawdziwą muzyczną uczcą. I tak też 16 września o godzinie 16.30 w kościele św. Jana Chrzciciela usłyszymy Chór Mieszany Risonanza Continua, którzy towarzyszyć będzie Tomaszowi Plochowi (organy). 17 września o godzinie 17 w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus zagra Tomasz

Głuchowski, a 23 września o godzinie 19 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa usłyszymy Marcina Armańskiego (organy) i chór Resonans con tutti.

Tegoroczny Festiwal zakończy się 24 września, a jego zwieńczeniem będzie koncert w kościele św. Krzyża, gdzie o godzinie 17 wystąpi Gianluigi Spaziani – dyrektor artystyczny włoskiego festiwalu organowego „Riviera delle Palme”. MM

Wydawca:

Centrum Informacji Kulturalnej

Adres redakcji:

41-800 Zabrze, ul. Generała
de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:

Igor Cieśllicki

– redaktor naczelny,
Magdalena Mionc

Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:

UM Zabrze

Redakcja zastrzega sobie prawo
do skrótów i redakcyjnego opracowania
tekstów.

Zarząd Budynków Mieszkaniowych
Towarzystwo Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Zabrzu
Zarządca Nieruchomości



TWÓJ DOM W DOBRYCH RĘKACH

**41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10,
tel. +48 32 37 33 900, www.zbm-tbs.zabrze.pl**



Administrowanie
wspólnotami mieszkaniowymi



Budowa nowych domów
w systemie TBS



Wynajem lokali
mieszkalnych i użytkowych



Remonty oraz termomoderni-
zacja budynków

reklama



IBPC rekomendacja Instytutu
Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 **32 271 38 23, 508 970 425**

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.
Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- opieka nad grobami

reklama

SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92

www.bella-stone.pl



reklama

Studia Effect

fryzury&paznokcie



Tel. 32 276 12 88
Zabrze, ul Piłsudskiego 13